Nr 81 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 9 Kwietnia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką poczto[wą]
Za granicą . .

CENA numeru 20

Adres Red[akcji]:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 1572.

Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej

Załączniki wedle umowy.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Sytuacja w Rumunii

Kraków, 7 kwietnia.

Król rumuński jest chory. Ostatnio przyszły wiadomości o nagłej poprawie.

Sprawa następstwa tronu stała się w Rumunji palącem zagadnieniem już przeszło od roku, kiedy tylko zaczęła się choroba króla. Rzecz w tem, że prawowity następca tronu, starszy syn króla Karol, tak w ostatnich latach pokierował swem życiem, że zwrócił przeciw sobie najbardziej wpływowe czynniki w narodzie rumuńskim. Skorzystały też one ze sposobności, że młody królewicz nie mógł rozstać się ze swoją piękną przyjaciółką mimo młodej żony i synka. Pozbawiono go z tego powodu tronu, wymuszono na królu akt odsądzenia i wydziedziczenia i w roku ubiegłym osobną ustawą ustalono skład rady regencyjnej, która na wypadek śmierci obecnego króla miałaby sprawować rządy aż do pełnoletności jego wnuka, syna Karola, obecnie trzy czy czteroletniego księcia Michała. Owa rada regencyjna składałaby się z młodszego syna królewskiego Mikołaja, staruszka metropolity bukaresztańskiego i prezydenta sądu najwyższego. Jest uderzającem, że do rady nie wprowadzono ani królowej matki Marji, ani żony Karola a matki nieletniego następcy tronu Heleny. Widocznie działała tu obawa, że matka, królowa Marja, skorzystałaby z wpływu w radzie, aby syna swego pierwotnego na tron jednak wprowadzić. Co do żony jego, to obawę tę mogli paladynowie tronu rumuńskiego żywić w stopniu tym większym.

Wszystkie te sprawy stały się podłożem bardzo zawiłych kombinacyj i intryg, które sprawy rumuńskie od dość dawna czynią wielce nieprzejrzystemi. Przedewszystkiem nie dość jasno rysują się powody tej niechęci, jaka w sferach rządzących Rumunji wytworzyła się przeciw księciu Karolowi. Że jego sprawy i wykolejenia małżeńsko-erotyczne są tu tylko pozorem, nie ulega wątpliwości. Tego rodzaju bowiem sprawy na żadnym dworze nie są nigdy rozdmuchane tak, aby narażały na szwank całą dynastję.. Trudno zaś przypuścić, aby wierność małżeńska miała właśnie w Rumunji najbardziej entuzjastycznych i rygorystycznych obrońców...«

Otóż, jak niektórzy twierdzą, rzeczywiste przyczyny banicji, na którą musiał pójść królewicz Karol, leżą nie tyle w sercach zranionych, ile w — zagrożonych portfelach... Młody królewicz zaraz po wojnie popełnił tę nieostrożność, że wdał się w różne afery spekulacyjno-pieniężne i w ogóle zaczął okazywać dla spraw dochodowych zainteresowanie większe, niż to przystoi przyszłemu królowi... Dużo w swoim czasie mówiono o wielkiej transakcji z zakupem zagranicznych i w dodatku lichych aeroplanów, jaką przeprowadzał królewicz.... Dla następcy tronu zajęcie niewątpliwie nieodpowiednie.

Jednem słowem, królewicz ustalił sobie w możnych finansowych sferach rumuńskich opinję, że jest orędownikiem różnych zagranicznych kół handlowo-spekulacyjnych i że w razie wejścia na tron działałby na ich korzyść a ze szkodą dla interesów spekulacji narodowej i patrjotycznej.

Finanse w Rumunji znajdują się w ręku starych liberałów i ich przywódcy Bratianu razem z wspólnikami. Oni dysponują całym niemal kapitałem krajowym i wszystkiemi bankami. Jakkolwiek więc obecnie u władzy nie są, to jednak wykonują ją w rzeczywistości. Oni to zapragnęli zamknąć Rumunję przed przemysłem i handlem zagranicznym i zmonopolizować tworzący się przemysł rumuński na rzecz swoją. W tej płaszczyźnie wytworzył się też konflikt liberałów z następcą tronu z powodu jego koneksyj z przemysłem i spekulacją zagraniczną.

Stojący obecnie na czele rządu generał Avarescu, przywódca partji t. zw. »ludowej«, nie należy wprawdzie do grupy liberalnych finansistów rumuńskich, ale znowu z innych powodów jest przeciwny powrotowi Karola do ojczyzny. Uśmiecha mu się mianowicie dyktatura w rodzaju faszystowskiej.

To też gdy w ostatnich dniach kwestja następstwa tronu weszła na porządek dzienny, szef rządu generał Avarescu przedsięwziął daleko idące zarządzenia, celem niedopuszczenia do tronu Karola, królewicz Karol zaczął pakować walizkę w Paryżu do powrotu do ojczyzny, a Bratianu wreszcie nie chcąc ani dopuścić Karola, ani dyktatury Avarescu, porozumiał się z generałem Prezanem, szefem sztabu generalnego w czasie wojny a przeciwnikiem Avarescu w celu wspólnego przeciwdziałania jednemu i drugiemu.

Wytworzył się w ten sposób stan zarówno chaosu jak wielkiego napięcia i niepokoju powszechnego. Surowa cenzura, którą wprowadził generał Avarescu, wypłoszyła wprawdzie rychło stado reporterów, którzy w oczekiwaniu obfitego żeru zjechali do Bukaresztu, ale sytuacja nie poprawiła się, ani się nie wyjaśniła

W tej chwili nikt naprawdę w Europie nie wie, co się w Rumunji rzeczywiście dzieje. — Zresztą określenie »w Rumunji« jest stanowczo za szerokie. Rumunja chłopska, ta rzeczywiście wielka i potężna, milczy i kto wie, czy ma nawet jakiekolwiek wyobrażenie o tem, co dzieje się poza murami kilku bukaresztańskich pałaców. Chłop rumuński, otrzymawszy wreszcie upragnioną bojarską ziemię, biedzi się z brakiem kapitału i narzędzi, potrzebnych do jej uprawy. A wszystko inne jest mu stosunkowo obojętne. Walki toczą się tylko między grupami i klikami o podział wpływów na państwo i związanych z wpływami dochodów.

Dlatego walki te, jakkolwiek mogą narazić Rumunję na różne szkody i przykrości, **jednak dla państwa niebezpiecznemi w rzeczywistości nie są.** Masa ludu rumuńskiego jest spokojna. Tylko warstwa rządząca, bardzo cieniutka z natury, ulega wstrząśnieniom, które prędzej czy później tak lub inaczej ustaną. **(s-i).**

Uspakające wiadomości o królu Ferdynandzie I o Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia. Poselstwo **rumuńskie** oraz Koło przyjaciół **polsko-rumuńskie** w Warszawie ogłaszają komunikaty, stwierdzające, że wiadomości, rozsiewane przez pewne agencje oraz dzienniki w Polsce o **„agonji króla Ferdynanda“**, o rzekomo bliskim momencie jego śmierci, o podnieceniu, jakie rzekomo panuje wśród generałów i najbliższych, o grożącem Rumunji zamieszkach i t. p., są w całej rozciągłości **nieprawdziwe.** M. in. stwierdza zarówno poselstwo jak i Koło, że **król Ferdynand jest chory na grypę,** że stan gorączkowy jego **nie budzi żadnych obaw** a przebieg grypy **jest zupełnie normalny.** Z oburzeniem stwierdzają koła powyższe, że „Głos Prawdy“ w dniu wczorajszym zamieścił artykuł na temat choroby króla Ferdynanda w rodzaju prawie nekrologu, w którym atakuje w niesłychany sposób chorego króla.

Bukareszt, 7 kwietnia. (PAT.) Według biuletynu oficjalnego, stan zdrowia króla Ferdynanda uległ **znacznej poprawie.**

W kołach urzędowych sprawa następstwa tronu uważana jest za zupełnie nieaktualną, tembardziej, że wszystkie stronnictwa polityczne, nie wyłączając i narodowego stronnictwa chłopskiego, porozumiały się co do konieczności podtrzymania obowiązujących w tej sprawie ustaw.

Zamknięcie granicy bułgarsko-rumuńskiej

Sofja, 7 kwietnia (AW). Z Ruszczuka donoszą, że Rumunja wzmocniła swe wojska nad granicą bułgarską. Granica została zamknięta.

Chicago, 7 kwietnia (AW). Burzliwy wybór burmistrza można było przeprowadzić tylko przy pomocy asystencji 5.000 policji, **przy pomocy aut pancernych i karabinów maszynowych.** Mimo ostrych zapowiedzi przeciw demonstracjom i zarządzeń ostrożności, usiłowano wykonać dwa zamachy dynamitowe. **Stronnictwa opozycyjne porwały i uwiozły kilka osób,** między niemi dwóch sędziów, którzy występowali jako agenci w kampanji wyborczej.

Konferencje u prezydenta i premjera

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT.) Wczoraj wicepremjer **Bartel** był na konferencji **u prezydenta Rzeczypospolitej,** o godz. 11 przed południem i drugi raz o godz. 8, oraz konferował dwukrotnie z marszałkiem **Piłsudskim,** raz o godz .5, drugi raz o godz. 9.30.

Podwyższenie opłat telefonicznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia. Według niestwierdzonych doniesień niektórych pism warszawskich, prezydjum Rady ministrów oraz ministerstwo poczt i telegrafów zdecydowało się **zmienić dotychczasowe taksy telefoniczne.** M. in. najwyższą kategorją obciążane byłyby aparaty **w Warszawie i Łodzi.** A w szczególności mieszkania **prywatne** miałyby płacić 22 zł. miesięcznie z prawem do 200 rozmów miesięcznie i opłatą po 8 groszy za każdą rozmowę ponad tę liczbę. Druga kategorją byłyby telefony **gospodarcze, redakcyjne i biurowe.** Te opłacałyby 32 zł. miesięcznie za 400 rozmów i po 6 groszy za każdą następną. W kategorji trzeciej znalazłyby się **lokale publiczne, restauracje i cukiernie,** które płaciłyby 42 zł. miesięcznie za 600 rozmów i po 20 groszy za rozmowę ponad tę liczbę. Pozatem projekt przewiduje podniesienie opłat telefonicznych **w Łodzi** do tej normy, co w Warszawie, **a w innych miastach, a więc w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie Katowicach** do wysokości **dotychczasowej taryfy warszawskiej.** Urzędowo sprawa ta ma być zadecydowana w ciągu 2—3 dni

Krwawe sądy w Kownie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 7 kwietnia. Pod powyższym tytułem przynosi »Berliner Tageblatt« następujący telegram z Tallina (Rewla):

Nowa era wyroków śmierci na Litwie jest dziełem **kierowniczych kół wojskowych,** które wywierają nacisk na prezydenta gabinetu Waldemarasa. Duszą tego wojskowego rządu pobocznego jest adjutant szefa sztabu generalnego, **podpułkownik Plechowiczas,** który dokonał w grudniu ubiegłego roku zamachu stanu przeciwko rządowi Griniusa. Jest rzeczą stwierdzoną, że **Plechowiczas swojego czasu zmusił prezydenta republiki Smetonę i prezydenta gabinetu Waldemarasa pod groźbą rewolweru do podpisania trzech wyroków śmierci.**

Wykonanie wyroku śmierci

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 7 kwietnia. »Berliner Tageblatt« donosi z Tallina: Z trzech podsądnych, **skazanych** na śmierć przed sąd polowy w Kownie **dwai zostali ułaskawieni na dożywotnie więzienie. Trzeci, nazwiskiem Ch. Melamed, został stracony**

Pod zarzutem przygotowywania przewrotu na Litwie

Z Wilna donoszą:

Wedle nadeszłych tu wiadomości, dnia 4-go bm. o godz. 6 popoł. na dworcu kolejowym w Kownie policja polityczna aresztowała posła na sejm kowieński, członka stronnictwa ludowców, dr Pajajusa. Aresztowanie nastąpiło natychmiast po przybyciu posła do Kowna pociągiem z Szawel, dokąd Pajajus jeździł na zjazd ludowców. Policja przedstawiła mu **oskarżenie o przygotowywanie przewrotu państwowego.**

W związku z tem frakcja poselska ludowców złożyła na ręce premjera Waldemarasa żądanie zwolnienia aresztowanego. Na znak protestu przeciwko pogwałceniu konstytucji posłowie opuścili salę sejmową podczas narad komisji spraw zagranicznych.

Sowiety obawiają się odrodzenia inteligencji rosyjskiej

Moskwa, 7 kwietnia (AW). Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego w Moskwie, jeden z przywódców partji komunistycznej Ugłanów wystąpił z przemówieniem, w którem z niepokojem **skonstatował wzrost aktywności inteligencji w SSSR i wraz z tem pogłębiające się nastroje opozycyjne** wobec systemu sowieckiego. **Dość jaskrawo widać to wśród najmłodszego pokolenia pisarzy i literatów.**

W masach odbywa się ewolucja zaostrzenia się nastrojów antysowieckich, które ze szczególną gorliwością szerzone są przez duchowieństwo prawosławne i resztki elementów drobnoburżuazyjnych. Ugłanów wskazywał na konieczność zdecydowanego tępienia podobnych tendencyj.

—o—

Krwawe wybory burmistrza w Chicago

Chicago, 7 kwietnia (PAT). Mimo daleko idących środków ostrożności w dniu wyboru burmistrza, w pobliżu głównej kwatery partji demokratycznej przyszło do starć, przyczem **eksplodowały dwie bomby, skutkiem czego 9 osób zostało ciężko rannych.** Władze poczyniły natychmiast zarządzenia celem przeszkodzenia niepokojom. **Cała gwardja narodowa została zmobilizowana, 5 tysięcy policjantów, jakoteż 35 oddziałów karabinów maszynowych** pilnuje ulic. W lokalach, gdzie zbierają się różni zbrodniarze, przedsięwzięto liczne obławy. — **Skonfiskowano tysiące rewolwerów, karabinów a nawet pewną ilość karabinów maszynowych.** Przywódca band Vincent Drucci **został przez policję zastrzelony.**

Konserwatywny kandydat, **Thompson,** został wybrany burmistrzem miasta Chicago. — Oznacza to **zwycięstwo przeciwników zakazu alkoholowego.**

Ogólny lokaut metalowy na niem. Śląsku

Berlin, 7 kwietnia. (PAT.) Związek przemysłowców metalowych niemieckiego Górnego Śląska ogłosił **lokaut ogólny w przemyśle metalowym Śląska.** Pozbawionych zostało pracy 15.000 robotników.

Pogromy żydów na Białorusi sowieckiej

Moskwa, 7 kwietnia (AW). Donoszą tu z Homla, iż w śmiecie oraz **kilku innych miasteczkach południowej części Białorusi doszło do gwałtownych ekscesów antyżydowskich, w których wzięli udział także i komsomolcy** (młodzież komunistyczna). Kilku żydów zostało **zamordowanych.**

Nowy spisek w Barcelonie

Londyn, 7 kwietnia (PAT). »Daily Mail« donosi o wykryciu w Barcelonie **nowego spisku przeciwko dyktatorowi Primo de Rivera. — Czterech oficerów aresztowano.**

—o—

Zbrojownia

Tłómaczenie z angielskiego.

(Ciąg dalszy). 8

— Wiem, że tak jest, mateczko, i gdybyś ty... Kitty zaniosła się cichym nerwowym śmiechem — gdybyś ty odmówiła swego pozwolenia, ja czekałabym aż do pełnoletności. Wiesz przecież, do kogo jestem podobna. Nic, nigdy nie mogłoby wpłynąć na zmianę postanowienia!...

Lady Grendon wiedziała, że Kitty mówiła prawdę. W tem wrażliwem, wątłem dziecku tkwił zdumiewający rys uporu i patetycznej ślepej wierności.

— Jim chciał napisać do ciebie, ale potem doszliśmy do wniosku, że nie trzeba przeszkadzać ci w kuracji;

Po pięknych wargach lady Grendon przebiegł skurcz, który im nadał wyraz gorzkiej ironji. Miała wrażenie, że słyszy łagodny, miękki głos Jima: „Wiem, najdroższa, że powinniśmy napisać do twojej matki, ale może lepiej poczekać na jej powrót. Nie możemy przecież przypuszczać, że ucieszy ją wiadomość, iż masz zamiar poślubić takiego chudziaka, jak ja, bez grosza przy duszy“. Kapitan Varley lubił zbyt może często nazywać się „chudziakiem bez grosza przy duszy“.

Nagle Kitty krzyknęła radośnie:

— Mamo! Taka jestem szczęśliwa! Bardzo, bardzo szczęśliwa! Te ostatnie dni były straszne! Tak bałam się, że się rozgniewasz, że będziesz chciała zerwać nasze zaręczyny — a Jim jest taki dumny!

Wyraz nieskończonej pogardy przemknął po twarzy lady Grendon. Ten łotr — dumny? W odpowiedzi szepnęła tylko:

— Moje biedactwo! Więc nie wiedziałaś, jak bardzo matka cię kocha?

Wzięła Kitty w ramiona i kołysała jak małe dziecko.

— Ostatecznie — rzekła — szczęście jest najważniejszą rzeczą w życiu, więc jeżeli Jim Varley potrafi ci je dać... zamilkła, dusząc się temi kłamliwemi słowy.

Przez chwilę trwały w uścisku z twarzą przy twarzy, z sercem przy sercu.

Ta pieszczota przyniosła ulgę lady Grendon.

— Sądzę, maleńka, że zgodzisz się na to, aby narazie nikomu nie wspominać o waszych zaręczynach. Nie masz jeszcze osiemnastu lat, a twoi opiekunowie mają prawo odłożyć to małżeństwo aż do twej pełnoletności. Będziecie może musieli długo czekać.

— Wiem — odrzekła Kitty żywo — ale ja ręczę za siebie i Jima. On się bał tylko ciebie, tylko tego, byś nie pomyślała, że postąpił niehonorowo, ale on w niczem nie zawinił, naprawdę, mamo, naprawdę!

— Żal mi biednego Artura — zauważyła łagodnie lady Grendon po chwili milczenia.

Kitty zarumieniła się, zmieszała i odrzekła:

— Nie żałuj go mateczko, niema do tego powodów.

— Zdawało mi się w ostatnich czasach, że lubisz go troszkę, Kitty, a co do niego, to wiem napewno, że kocha cię bardzo.

— Może, troszkę,... boję się tego... ale nigdy, nigdy nie okazał mi swej miłości.

Serce lady Grendon znowu skurczyło się boleśnie. Pamiętała aż nadto dobrze, w jaki sposób Jim Varley umiał okazywać swą miłość. Niejednokrotnie przychodziło jej na myśl, że jest to jedyna rzecz na świecie, którą człowiek ten umiał robić — dobrze. W tej chwili także uświadomiła sobie z oślepiającą jasnością, że kapitan Varley o ile ta potworne małżeństwo przyjdzie do skutku — zacznie wkrótce w podobny sposób czarować przyjaciółki Kitty, miłe poczciwe dziewczęta, bywające w Grendon i że to wszystko będzie się działo w tym starym, czcigodnym domu, którego on stanie się panem.

Myśli jej wróciły do Kitty i do jej szczebiotu, jakgdyby z wielkiej odległości.

— Widzisz mateczko, poślubienie Artura byłoby taką banalną, nudną rzeczą, czemś, czego wszyscy oczekują i spodziewają się. Byłoby to w całem znaczeniu tego słowa małżeństwo „stosowne“.

Powoli, z dziwnym uśmiechem na ustach, matka odparła:

— Tak, kochanie, ale często okazuje się z biegiem lat, że małżeństwa stosowne są także najszczęśliwsze.

— Ale czy nie rozumiesz, mateczko — tu głos panienki zadrżał w podnieceniu — że gdybym wyszła za Artura, to nigdybym nie poznała prawdziwej miłości? A przecież kobiecie nie może wystarczyć to, że jest kochana, pragnie także kochać sama.

Lady Grendon powiedziała sobie, że Jim Varley nie tracił czasu, ale że popełnił jeden błąd i w obliczeniach swoich nie uwzględnił głębokiej, dzikiej niemal miłości, jaką żywiła dla Kitty. W tej chwili była już zupełnie spokojna, zdecydowała bowiem wewnętrznie, że nie dopuści do tego małżeństwa.

Właśnie w chwili, gdy Kitty mówiła o Arturze, ona postanowiła za wszelką cenę wydać ją za tego chłopca. Nigdy może nie pragnęła tego z taką siłą; równocześnie jednak uświadomiła sobie, że przeprowadzenie tych planów wymaga dłuższego czasu iże rola, którą zamierzała odegrać, będzie bardzo ciężką i trudną, niemal przechodzącą siły.

Wstała z fotelu i wypuściła Kitty z objęć; następnie położyła dłoń na ramieniu młodej dziewczyny.

— Posłuchaj, kochanie! Musimy rozsądnie omówić tę sprawę — my obie, prawda?

— O, tak, mamusiu! —

Głos Kitty, ten najmilszy na ziemi, ukochany głos, zabrzmiał gorącą nutą poddania i pokory.

— Jestem pewna — mówiła teraz matka umiarkowanym, spokojnym tonem, że i kapitan Varley — Jim, chciałam powiedzieć — Kitty zlekka uścisnęła jej dłoń, na znak wdzięczności — również rachowa się rozsądnie. Musimy tak całą sprawą pokierować, oby twoje małżeństwo nie wydało się ludziom zbyt dziwacznem.

— Ależ mamo, ono wcale nie będzie tak dziwaczne, jak ty sobie wyobrażasz! — wykrzyknęła Kitty. Jim strasznie lubiany, strasznie popularny! Ja sama nie przypuszczałam, że tak jest, dopiero gdy ty wyjechałaś... Nie było dnia, aby go ktoś z sąsiedztwa nie zaprosił na objad lub na śniadanie.

Lady Grendon przypomniała sobie, w jaki sposób dwaj opiekunowie Kitty, nie dalej jak wczoraj, wyrażali się o człowieku, który miał zostać mężem jej córki. Jeden z nich, mówiąc o nim, zaśmiał się z ironiczną pobłażliwością: „Zdaje się, że Varley tytułuje się kapitanem, prawda?“ Dotknięta tą uwagą, odpowiedziała żywo: „Na wojnie poczynał sobie bardzo dzielnie!“

— Kochanie, trzeba się ubierać! Sądzę, dodała po chwili niepewnie, że chętnie zobaczyłabyś go przy obiedzie?

Ku jej wielkiej radości panienka odpowiedziała gorąco:

— O, nie mamo! Wolę spędzić z tobą ten wieczór. Zresztą Jima niema w domu, mówił mi, że pójdzie do dra Turnera na bridża

— Jeszcze jedno Kitty! — Głos lady Grendon zabrzmiał poważnie, niemal uroczyście:

— Co, mamo?

— Drogie dziecko! Proszę cię, nigdy, nigdy nie wątp w moją miłość dla ciebie. Pamiętaj, że zawsze będę dzielić każdą twą radość i każdy twój smutek.

W oczach Kitty zabłysły łzy.

— Wiem o tem, jesteś najlepszą, najczulszą mateczka dla mnie.

Rozprawa budżetowa w krakowskiej Radzie miejskiej

Kraków, 7 kwietnia.

Ogólna dyskusja budżetowa właściwie wyczerpała się już wczoraj. Pod względem ustosunkowania stronnictw w Radzie miejskiej nie przyniosła ona nic nowego. Na stanowisku nieprzejednanej pozycji pozostały nadal, jak były dotąd ,kluby: PPS, Chadecja i ZLN. Ostatnia z tych organizacyj nie zaważy właściwie na szali głosowania, zważywszy na znikomą jej liczbę głosów. Natomiast budżet ma zapewnioną większość w Zjednoczeniu mieszczańskiem.

Wczorajsze wywody rzeczników opozycji były już tylko powtarzaniem argumentów, wyczerpanych na poprzedniem posiedzeniu Rady. Nowy materjał przyniosła jedynie mowa r. m. Bobrowskiego, który na temat swoich wywodów wybrał stosunek rządu i państwa do samorządu. Przedstawiciel klubu socjalistycznego podkreślił z naciskiem upadek samorządu, jako podstawy administracji państwowej i nawoływał do jego wskrzeszenia na zasadzie nowej ordynacji do Rad miejskich, opartej na 5 przymiotnikowem prawie głosowania.

Zjednoczenie Mieszczańskie wysłało w szranki dwóch swoich przedstawicieli: r. m. profesora Drobniaka i dra Klimeckiego. Pierwszy z nich w bardzo szczęśliwych i na faktach opartych zwrotach sprostował zarzuty mowców opozycyjnych, przypisujące prezydjum i większości Rady m. winę za obecny upadek Krakowa, w szczególności za centralizowanie władz w Warszawie, a zwłaszcza w Katowicach. Miasto nie znalazło niestety skutecznej obrony ze strony posłów sejmowych i senatorów, zasiadających w Radzie miejskiej, a powołanych w pierwszym rzędzie do obrony jego interesów. Argumentacja ta prof. Drobniaka, wygłoszona z wielką siłą przekonania, wywarła głębokie wrażenie i nagrodzona została głośnemi oklaskami.

W bardzo przekonywujący sposób walczył z argumentami opozycji generalny mowca »pro« rzecznik Zjednoczenia, dr Klimecki. Wskazał na to, że spójnią Zjednoczenia jest właśnie wydzielenie z jego programu kwestyj czysto politycznych a wysunięcie na plan pierwszy gospodarki miasta. W bardzo zręczny sposób odparł mowca nawoływania ks. Kasprzyka do walki. Nie jest to hasło chrześcijańskie i mija celu, gdy w grę wchodzą najżywotniejsze interesy miasta i jego sprawy gospodarcze. Za tem hasłem Zjednoczenie, łączące ludzi różnych przekonań politycznych, — nie pójdzie, lecz działać będzie uspokajająco. Jeżeli idzie o autorytet tej Rady miasta, to jest on większy zaiste, od autorytetu naszych ciał ustawodawczych.

Mowa r. m. Klimeckiego, bardzo szczęśliwa w koncepcji i przeprowadzeniu, — przyjęta była przez Radę bardzo przychylnie i nagrodzona została głośnemi oklaskami.

Dzisiejsze posiedzenie Rady rozpocznie ekspose wiceprezydenta Wielgusa, — i na tem prawdopodobnie skończy się dyskusja ogólna nad budżetem.

* * *

Trzecie z rzędu budżetowe posiedzenie Rady miejskiej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. **Ostrowskiego.** W dalszym ciągu dyskusji budżetowej zabrał głos r. m. **Schreiber** (Bund), który przy omawianiu poszczególnych działów budżetu poruszył sprawę **nędzy mieszkaniowej** w dzielnicach żydowskich, sprawę bezrobocia **i zatrudniania robotników żydów,** wreszcie kwestję potrzeb kulturalnych ludności żydowskiej, domagając się wstawienia w budżet kwot na cele kulturalnych towarzystw żydowskich i stawiając odpowiednie w tym kierunku wnioski.

Drugi z kolei przemawiał r. m. **Drobniak** (Zjedn. mieszcz.), który w rzeczowym referacie **przeprowadził polemikę** z krytyką działalności zarządu miasta i zarzutami, wysuniętemi przez przedstawicieli klubów opozycyjnych. Nawiązując do przedłożonego budżetu mowca przyznaje, **że gros dochodów oparte jest na podatkach** i to zbyt wysokich, tak, że preliminowane z nich kwoty z powodu osłabienia zdolności płatniczej ludności mogą częściowo nie dopisać. Biorąc pod uwagę stronę wydatków patrzeć musimy również z troską w przyszłość **Krakowa:** stać nas jeszcze na to, aby utrzymać to, co mamy. Trudniej zaś przedstawia się sprawa rozwoju miasta, a **postęp w tym kierunku jest konieczny,** o ile nie chcemy cofać się wstecz. Winę za obecny stan miasta zwala się bezpodstawnie na prezydjum i na Radę, której członkowie posiwieli w pracy dla miasta.

Aby poznać — mówił prof. Drobniak — jakie przyczyny złożyły się na upadek Krakowa, trzeba sobie uprzytomnić, **czem był Kraków przed wojną, a czem jest dziś?** Przed wojną było miasto nasze **stolicą zachodniej części Małopolski,** siedzibą licznych władz państwowych; **leżał na linji kolejowej Wiedeń—Czerniowce, będąc przez to pośrednikiem w handlu między Wschodem a Zachodem;** położony w środku zagłębia węglowego stał się siłą faktu **centrum przemysłu i handlu,** opartego na przemyśle górniczym. Pozatem był Kraków stolicą **duchową Polski,** ośrodkiem ruchu narodowego. Te wszystkie okoliczności **stwarzały warunki wielkiego rozwoju dla Krakowa,** na nich śp. prez. Leo oparł i przeprowadzał plan »W. Krakowa«. Przyszła katastrofa: **wojna** światowa. Ustał wszelki ruch budowlany, olbrzymie ciężary ze świadczeń wojennych zwaliły się na miasto, **a skutki tych ciężarów jeszcze dziś ponosimy.** Z chwilą odzyskania niepodległości zaszły dalsze zmiany: linja kolejowa Wiedeń—Czerniowce **straciła już znaczenie handlowe;** przez zniesienie kordonów zagłębie węglowe zostało zjednoczone, **a cały handel i przemysł, oparty na przemyśle górniczym, przeniósł się do Katowic;** wobec Warszawy, stolicy państwa, **Kraków schodzi na drugi plan,** przestaje być duchową stolicą Polski. To trudne położenie miasta **pogorszył jeszcze fakt rozwiązania Rady miejskiej.** I w tym wypadku ponosi winę ta grupa Rady miejskiej, która zamiast dążyć do zespolenia sił w obronie interesów miasta i do zgodnej pracy całej Rady, doprowadziła do jej rozwiązania.

Zbyt pesymistyczne zapatrywanie się na przyszłość Krakowa jest również — zdaniem mowcy — **nie uzasadnione.** Kraków oparty o swe naturalne bogactwa o swe bezcenne zabytki wiekowej kultury, ma wielką przyszłość przed sobą.

Zarzuty co do braku programu nie mają również racji, nie można winić w tym wypadku ani prezydjum miasta ani Rady, która dopiero od kilku miesięcy podjęła urzędowanie, a to za mało na opracowanie racjonalnego planu sanacyjnego **zwłaszcza wobec pustych kas.** — Prezydjum ma program, ale nie można mu w pracy nad jego ukończeniem przeszkadzać. — Aby program ten złożyć, trzeba przedewszystkiem **trzech rzeczy: pieniędzy, czasu i współpracy wszystkich obywateli.** Jeżeli chodzi o pieniądze, to musimy czekać na załatwienie pożyczki państwowej, nie możemy przyjmować oferowanych pożyczek **na 30 proc.,** bo to zrujnowałoby doszczętnie fundusze miasta. W sali Rady **nie powinno być walk politycznych. — Dziś powinniśmy pracować z jedną myślą o dobro miasta i jego obywateli** (Oklaski).

PRZEMÓWIENIA MOWCÓW GENERALNYCH.

W myśl powziętej wczoraj uchwały dyskusję ogólną **zakończyły przemówienia trzech mowców** generalnych: r. m. ks. Kasprzyka (Ch. D), **dr Bobrowskiego** (PPS) i **dr Klimeckiego** (Zj. mieszcz.). Pierwszy zabrał głos r. m. ks. **Kasprzyk.** Nie podziela on zdania, że nie powinno być walki i tarć między poszczególnemi stronnictwami. Zdaniem mowcy, walka być powinna, walka o światopoglądy i programy, na takiej walce bowiem sprawa ogólna tylko zyskać może.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie r. m. **dr Bobrowski,** w którem poruszył głównie **momenty polityczne,** które zdaniem jego tak w ekspose prezydenta, jak również w dyskusji powinny być omówione. Mowca szeroko zajął się **sprawą samorządu** w Polsce, zarzucając prezydjum miasta, że nie zajęło stanowiska wobec stosunku rządu do samorządu. Obecnie, gdy losy samorządu się rozstrzygają, gdy są zamiary odebrania Krakowowi prawa do własnego statutu, **reprezentacja Krakowa powinna zabrać energicznie głos w obronie praw miasta,** w obronie samorządu, który zawsze był ostoją ducha narodowego i najlepszą szkołą dla obywateli. Mowca polemizuje dalej z r. m. Holeksą w sprawie ustosunkowania się jego stronnictwa do **kwestji samorządu, zarzucając Ch. D. nieszczere i nielojalne stanowisko w obronie praw Krakowa.**

W dalszym ciągu poruszył dr Bobrowski sprawę **ordynacji wyborczej,** podkreślając konieczność wypowiedzenia się w tym kierunku zarówno Rady, jak prezydjum miasta.

Omawiając w końcu działalność prezydjum miasta na polu **gospodarczem,** dr Bobrowski zaznacza, że w akcji o **zapewnienie bytu pracowników miejskich, napotyka na bardzo skuteczną pomoc ze strony prezydjum miasta.**

Jako ostatni mowca generalny zabrał głos r. m. **dr Klimecki,** wygłaszając przemówienie, w którem zbijał zarzuty, stawiane prezydjum miasta i większości Rady. Na wstępie mowca zaznacza, że Zjednoczenie miesz. reprezentujące poważną większość Rady miejskiej, **popiera w całej rozciągłości prezydjum miasta,** przyjmując na siebie **odpowiedzialność za gospodarkę komunalną i za przedstawiony Radzie budżet.** Jakkolwiek Zjednoczenie mieszczańskie składa się z różnych politycznych indywidualności, to jednak **jest dzisiaj zwartym i silnym zespołem większości Rady,** silniejszym może niż kiedykolwiek przedtem — dlatego, że dobrą wolą jego członków **wykluczono principialność polityczną,** której nie znosi zimny rachunek dochodów i wydatków oraz roztropne rozważanie problemów czysto gospodarczych. Że jest to droga w polityce komunalnej trafna świadczy fakt, że czołowi przedstawiciele klubu socjalistycznego w obecnej dyskusji znaleźli **wyrazy pochwały** z powodu spełnienia przez prezydjum miasta szeregu postulatów klasy pracującej. Padały w dyskusji z wielu stron życzenia, aby obecna Rada miejska »poddała« się odmłodzeniu. — Słuszne jest zdanie, że mandaty radców miejskich powinny być jak najrychlej poddane rewizji przez nowe wybory, oparte na nowoczesnych zasadach, nie można zgodzić się jednak z poglądem, że obecna Rada miejska jest niezdolną do spełnienia swego obowiązku z tego powodu, że **wielu jej członków dźwiga na swych barkach ponad pół wieku.** Mowca wyraża opinję, że parcie do powszechnego odmładzania doprowadziło do tego, że ten **nadmiar młodości urządził już wszystkie publiczne instytucje,** młodość bowiem ma to do siebie, że najpierw rozbija, zanim się nauczy budować. Kto wie, czy nie jest **przypadkowem szczęściem miasta, że ten nadmiar młodości nie miał sposobności w naszem mieście zniszczyć tego,** cośmy odziedziczyli i co powinniśmy zachować.

W odpowiedzi na propozycje ze strony obozów opozycyjnych, aby większość Rady wzięła udział w walce o »dwa światopoglądy« pod czerwonym lub czarnym sztandarem, dr Klimecki zaznacza, że **Zjednoczenie mieszczańskie woli zaczekać, aż wojujące strony »nabiją sobie dosyć guzów«,** a wówczas niewątpliwie przyjdą, aby stwierdzić, że zacięta walka polityczna nie koniecznie wychodzi na zdrowie obu stronom i aby wyczerpanych walką jakoś **pogodzić.** Walka klas istnieje, ale nie w tem znaczeniu, jak to głosi r. m. Rosenzweig. Mowca nie będzie prowadził dyskusji na temat słuszności programu Marksa, ale stwierdzić musi, że są oznaki na ziemi i na niebie, że **teorja ta jest najgenialniejszym fałszem,** jaki zna obecna kultura. Między maksymalistami w Rosji a wyznawcami minimalnego programu Marksa jest ta tylko różnica, że pierwsi wykonali ten program w ten sposób, iż rozstrzelali kapitalistów a kapitał skonfiskowali, drudzy zaś, uznający drogę ewolucji, chcą zniszczyć kapitalistów i kapitał rzekomo dla szczęścia klas pracujących drogą powolnego zabijania. Tymczasem w bolszewji okazało się, że kapitał jest nieśmiertelny i że w tej bolszewji istnieje walka, ale nie klas, lecz walka z kapitałem o rozdział dochodu społecznego, o wysokość płacy. Jest rzeczą obojętną w czyich rękach jest kapitał, w każdym razie jest on wieczny i bez kapitału, którym są przedewszystkiem środki produkcji, niema wogóle produkcji.

Odnośnie do uwag, podnoszonych w dyskusji mowca zaznacza, że wszystkie one wyrażały się **w dążeniu do wykonania szeregu istotnych potrzeb,** jak budowa Muzeum Narodowego, hal targowych, rozbudowa dróg, opieka społeczna itp., jednak nikt nie miał odwagi zarzucić, iż prezydjum miasta wraz z większością Rady nie myśli o tych projektach. Z drugiej strony również nikt nie przedstawił konkretnych wniosków, w jaki sposób zrealizować te projekty, skąd wziąć na nie odpowiednie pokrycie.

W dalszym ciągu przemówienia mowca zajął się kilku konkretnemi sprawami, zwalczając poglądy opozycji. Pod koniec swego przemówienia dr Klimecki imieniem klubu zaapelował do wszystkich politycznych ugrupowań, **aby współdziałały w pracy** nad dobrem miasta i jego mieszkańców. **Kraków jest i będzie** nadal duchową stolicą Polski i będzie zawsze przodował w najlepszych poczynaniach narodu.

Po przemówieniu dra Klimeckiego wiceprezydent Ostrowski zamknął posiedzenie.

KRONIKA

Kraków, 7 kwietnia.

List pasterski z powodu YMCA

Ks. metropolita Sapieha wydał list pasterski do wiernych archidjecezji krakowskiej z powodu mającego nastąpić uroczystego otwarcia w tych dniach YMCA w Krakowie. W liście tym powiedziano m. in.:

„U nas w Polsce ludzie, o których jesteśmy przekonani, że mają najlepsze zamiary, starali się, przystępując do YMCA, uczynić ją niezależną od światowego jej kierownictwa i wyzyskując dobre strony jej działalności, zagrodzić drogę szkodliwym wpływom religijnym. Mimo jednak tych usiłowań ,o ile wiemy, nie udało się jeszcze uzyskać dla polskiej organizacji tej niezawisłości, jakaby mogła społeczeństwu naszemu katolickiemu zapewnić, iż działalność YMCA u nas będzie wolna od działalności za granicą, że więc będzie ona zupełnie zgodną z zasadami katolickiemi. Wierzymy zapewnieniom, że YMCA u nas nie występuje otwarcie przeciw kościołowi katolickiemu i wierze katolickiej, jednak stawiając na równi wszystkie wyznania chrześcijańskie, temsamem osłabia przekonania katolickie i stwarza wielkie niebezpieczeństwo indyferentyzmu, osłabia siłę zasad, jakie winny kierować naszem życiem“.

List kończy się apelem, aby wszelkiemi siłami popierać te organizacje, które jasno krzewią zasady katolickie, gdyż popieranie organizacyj choćby tylko niejasnych pod tym względem, jest szkodą dla naszych przekonań religji i osłabieniem sił naszej pracy społecznej.

Aresztowanie komunistów w Krakowie

Dnia 5 bm. aresztowały organa policyjne w Krakowie pod zarzutem działalności komunistycznej redaktora tygodnika krakowskiego p. t.: „Głos Pracy“, Wojciecha Kanię, redaktora tygodnika krakowskiego p. t.: „Robociarz“, Stefana Wolasa, wspóredaktorów powyższych tygodników Albina Rosen zweig-Różyckiego i Bernarda Cukierę, pseudo Witolda Kolskiego, oraz administratora tychże tygodników, studenta wyższego stuudjm handlowego w Krakowie, Romualda Gadomskiego, nadto kierownika drukarni „Szkolnica“ w Krakowie, gdzie wydawnictwa te drukowały się, Władysława Jarosza.

Pomnik Sienkiewicza

Czterdziestolecie zgonu Kraszewskiego.

Z Warszawy telefonują nam:

W końcu kwietnia odbędzie się w Warszawie wspólne posiedzenie przedstawicieli zarządów Towarzystw literackich i dziennikarskich w sprawie powołania do życia komitetu budowy pomnika Sienkiewicza w Warszawie. Tesame Towarzystwa czynią przygotowania do zorganizowania obchodu 40-tej rocznicy zgonu zasłużonego powieściopisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Samorzutna podwyżka płac w monopolu zapałczanym

Z Warszawy donoszą:

Spółka akcyjna do eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce, uzyskawszy szereg oszczędności przez przeprowadzenie reorganizacji dotychczasowego aparatu administracyjnego fabryk, podwyższyła samorzutnie płace robotników, pracujących w ich zakładach. Podwyżki te są dość znacznie, i dla kategoryj najtaniej dotychczas uposażonych wynoszą do 20 procent.

Lwów w hołdzie prochom Słowackiego

Ze Lwowa donoszą:

Tutejszy komitet obywatelski sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju uchwalił zwrócić się do rządu z prośbą, aby prochy poety w drodze z Warszawy do Krakowa, były przewiezione przez Lwów, dla oddania hołdu przez miasto.

Silne źródło solankowe na Śląsku

Z Katowic donoszą:

We środę pomiędzy godz. 4—5 popoł. w Goczałkowicach przy pogłębianiu starego źródła solankowo-jodowo-bromowego nagle na głębokości 328 m. zaczęły się raptownie z otworu wydobywać gazy a później trysnął w górę strumień solanki, prawie na 100 m. wysoki. Musiano przerwać dalsze roboty przy wierceniu i policja zabezpieczyła dostęp Pod wieczór strumień wody powiększył się zarówno co do objętości jak wysokości.

Narazie nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyby jednak źródło biło dalej z takąsamą siłą, trzeba będzie ująć je i okopać, gdyż mogą uledz zalaniu okoliczne grunty.

DESZCZOWA NIEPOGODA utrzymuje się u nas już od 2 dni i jak dotąd, nie zanosi się na „wyjaśnienie“. Biuletyny meteorologiczne podają, że prawie na całem obszarze kraju jest pochmurno i dżdżysto, a w Toruniu i Grudziądzu we wtorek padał śnieg. Od wtorku też Europa znajdowała się prawie wyłącznie pod wpływem niżów: jednego atlantyckiego i drugiego rozpościerającego się nad morzem Czarnem. Temperatura w Europie nie wykazuje obecnie poważniejszych różnic, ale naogół jest wyższa niż w Polsce. U nas temperatura waha się w kilku stopniach C ponad 0, tylko w górach w Zakopanem były przymrozki i we wtorek rano padał śnieg.

Najbliższe horoskopy meteorologiczne zapowiadają dalsze opady. W Krakowie dziś rano padał deszcz, pozatem jest pochmurno przy temperaturze 8 C w południe. Na moment przedarło się przez chmury słońce i zabłysło obiecująco, ale było to tylko „udawanie“ może jednak dla pokrzepienia ludzi, spragnionych pogody.

PRZYJAZD MINISTRÓW DO KRAKOWA. — Z Warszawy donoszą: W sobotę dnia 9 bm. minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski, oraz minister oświaty Dobrucki, wyjeżdżają do Krakowa, celem wzięcia udziału w zjeździe Izb rzemieślniczych. Na zjeździe tym minister Kwiatkowski wygłosi dłuższe przemówienie. Ministrom towarzyszyć będą z min. przemysłu i handlu dyrektor departamentu przemysłowego, p. Dąbrowski, szef sekretarjatu p. Peche i naczelnik wydziału drobnego rzemiosła, Hauszyld.

Z Warszawy telefonują nam dzisiaj:

Minister Dobrucki wyjeżdża jutro do Krakowa w celu zapoznania się ze stanem robót restauracyjnych na Wawelu oraz z tamtejszem szkolnictwem artystycznem.

UROCZYSTOŚCI W YMCA w niedzielę 10 bm. odbędą się według następującego programu: Godz. 9 rano nabożeństwo w kościele N. P. Marji; godz. 10 obrady zjazdu delegatów; godz. 1 w południe odsłonięcie popiersia ś. p. Fenna, przekazanie gmachu zarządowi krakowskiego Ogniska YMCA i otwarcie pływalni przez prezydenta K. Rollego, w obecności ministrów i zaproszonych gości. Wieczorem o godz. 6 w niedzielę i w poniedziałek odbędą się publiczne zebrania, na których przemówią pp. prof. A. Janowski, [illegible] polskiej YMCA, sędzia Zienkiewicz, prof. [illegible] cher i prof. R. Dyboski. Pewna liczba zaproszeń na odsłonięcie popiersia, otwarcia pływalni i przekazanie budynku, zarezerwowaną została dla ogółu publiczności; liczba ta jest atoli bardzo ograniczoną ze względu na brak miejsca w lokalu. Osoby pragnące zaopatrzyć się w zaproszenia, zachcą zgłosić się w piątek do sekrtarjatu YMCA (przy ul. Krowoderska 8), gdzie zaproszenia będą wydawane według kolejności zgłoszeń od godz. 9-tej rano.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Komitet wystawy przypomina firmom pragnącym wziąć udział, że termin zgłaszania eksponatów upływa z dniem 15 bm .Również należy nadsyłać spiesznie tekst inseratów do katalogu, który częściowo jest już w druku a obejmie, prócz ogłoszeń, szereg cennych fachowych artykułów. Katalog ten pięknie ilustrowany będzie cenną pamiątką wystawy. Komitet zwraca się również do amatorów i do klubów radjoamatorskich o zgłaszanie swego udziału jak najrychlej. Dnia 24 bm. w sali „Domu Żołnierza Polskiego“ przy ul. [illegible] bicz nastąpi uroczyste otwarcie wystawy przy udziale władz a trwać ona będzie do 8 maja br. — Informacyj udziela Syndykat dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański 7, I. p. od godz. 7—9 wieczorem.

RADJO NA ZJEŹDZIE IZB RĘKODZIELNICZYCH. Jak donosiliśmy, odbędzie się w Krakowie w dniach 10 i 11 kwietnia br. Zjazd Izb rzemieślniczych z całej Polski. — W niedzielę dnia 10 bm. rano o godz. 10.30 nastąpi otwarcie Zjazdu a Polskie Towarzystwo Radjowe będzie przemówienia powitalne oraz przemówienia panów ministrów nadawało zapomocą radja, tak, że amatorzy radja będą mogli w ten sposób wziąć niemal bezpośredni udział w uroczystem otwarciu Zjazdu, który wywołał silne zainteresowanie w całem społeczeństwie.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiejsze, 4-te powtórzenie „Kochanka Sybilli Thompson“ jest popoularne. Także jutro daną będzie „Potęga reklamy“ po cenach zniżonych. — W sztuce Kaisera „Kancelista Krehler“ grają obok reżysera Jednowskiego pp. Klońska, Barwińska, pp.: Socha, Turski i inni.

Po chwili milczenia młoda dziewczyna dodała z głębokiem wzruszeniem:

— Niema dzisiaj szczęśliwszej odemnie istoty na świecie. Jim niepotrzebnie mnie tak straszył i denerwował. Ale żebyś wiedziała, jak on cię podziwia i szanuje. Szkoda, że nie słyszałaś tego, co mówił o tobie wczoraj.

—Tak? I cóż powiedział? — spytała lady

— Mówił mamo, że się ciebie okropnie boi — Kitty aż zachłysnęła się z radości i wzruszenia, „my wszyscy boimy się jaśnie pani, powiedział, ale muszę przyznać, że nigdy w życiu nie widziałem tak godnej podziwu kobiety.“

— Istotnie, wspaniałomyślna to ocena — odrzekła matka sucho — ja bowiem nieraz miałam powód do wyrażenia mu niezadowolenia.

Nie patrząc na córkę odczuła, że Kitty zadrżała.

— Wierzę w to mamo, ale musisz przyznać, że Jim był zawsze dobrym administratorem.

— Dobrym? Och? takim jak to oni zwykle bywają.

Pogardliwy ton tych słów zabrzmiał w powietrzu jak świśnięcie bata.

Kitty spojrzała na nią ze zdziwieniem, niemal z trwogą. Matka przygryzła wargi. Ach! Jakże mogła popełnić podobną niezręczność!

— Dziecino — rzekła łagodnie — nikt nie może być ideałem. Na to aby być dobrym administratorem, trzeba mieć twardą rękę w interesach a czyżby w takim razie Jim mógł posiadać te zalety, które mu pozwoliły zdobyć serce mojej pieszczotki?

(C. d. n.).

KONCERT „ECHA“. Foerster, Ostreil, Kricka i Novak, oto nazwiska kompozytorów czeskich, których utwory wykona „Echo“ na swoim koncercie w dniu 9 kwietnia w sali Starego Teatru. Kompozycje powyższe, najeżone niesłychanemi trudnościami kontrapunktycznemi, barwne a oryginalne w pomysłach, wymagały nadzwyczajnego nakładu pracy, tak ze strony prowadzących próby: dyrektora Walewskiego i prof. Garbusińskiego, i „Echistów“. Ponadto z obcych autorów zaprodukuje „Echo“ utwory Straussa, Mendelsohna, Regera, Brucknera i Schumanna. — Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TOWARZYSTWO ORATORYJNE wystawia w Wielki Czwartek 14 bm. w sali Starego Teatru „Stabat Mater“ A. Dworzaka (1841—1904), kompozytora znanego z utworów zarówno kameralnych, jak symfonicznych, operowych i oratoryjnych. „Sabat Mater“ stanowi jedno z najcenniejszych dzieł jego i szybko weszło w skład wszechświatowego repertuaru koncertowego, zwłaszcza w Anglji, jako kompozycja utrzymana w doskonałym stylu chóralno-orkiestralnym, owiana szczerym liryzmem i porywającą bezpośredniością uczucia religijnego, z którego powstała. W krakowskiem wystawieniu, ku czemu uzyskano już prawo wystawiania u nakładcy, biorą udział soliści: p. Liljana Zamorska, primadonna opery katowickiej, której występu oczekujemy z prawdziwą niecierpliwością, p. K. Wolska-Sobańska, mezzo-sopranistka opery katowickiej, oraz p. M. Morena, tenor i p. S. Lichota bas, znani u nas z niejednokrotnych występów estradowych. Bilety w cenie od 1—5 zł. sprzedaje kasa zamawiań Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 7 kwietnia: „Kochanek Sybilli Thompson“ (popularne).

Piątek, 8 kwietnia: „Potęga reklamy“ (popularne).

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Fala 422.

Czwartek, 7 kwietnia br.:

Godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy.

Godz. 18.40—19: Rozmaitości.

Godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Morze jako podstawa wielkości narodu“, wygłosi dr M. Cichocki, prof. gimn.

Godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Jak rachują ludy pierwotne?“ wygłosi dr W. Wilkosz, prof. UJ.

Godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty.

Od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Zjazd okręgowy Tow. nauczycieli szkół wyższych

W niedzielę odbył się w Krakowie doroczny okręgowy Zjazd nauczycieli szkół średnich, zrzeszonych w T.N.S.W. W zjeździe wzięło udział 63 delegatów ,przedstawiciele kuratorjum i związku dyrektorów. W czasie zjazdu wygłosił dr A. Kuliński referat p. t.: „Szkoła średnia w opinji uniwersytetu“, poczem w dyskusji uchwalono szereg wniosków, zmierzających do pogłębienia nauki w szkołach średnich, oraz uzyskania lepszych rezultatów nauczania.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył sekretarz, prof. Rojek. W dyskusji nad sprawozdaniem zaznaczono, że zarząd okr. spełnił swoje zadanie i stał na straży dobra szkoły i nauczycieli, że dążył do zjednoczenia nauczycielstwa, skoro w okręgu T.N.S.W. jest przeszło 800 członków, t.j. ponad 90% ogółu nauczycieli. Nowemu zarządowi polecono troskę o zachowanie całości szkoły średniej, oraz staranie o usunięcie zgubnej ustawy sanacyjnej, dotyczącej nadal jedynie tylko tej kategorji pracowników państwowych.

Imieniem kuratorjum dawał wyjaśnienia wizytator p. Wierzbicki, podnosząc, że nawet krzywda, jaka spotkała nauczycieli szkół średnich w formie trwającej ustawy sanacyjnej, nie zdołała ich sprowadzić z drogi idei i troski o dobro szkoły średniej.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru nowego. Do zarządu weszli pp.: dr Mikulski jako prezes, Rojek sekretarz, dr Kukliński, dr Długopolski, dr Klemensiewicz, ks. dr Rychlicki, Brablec, Tarnowski, Balicki i Trybowski (z Krakowa); Szegilewicz, Soboń, Kowarz (z prowincji).

Z kraju

O ROZWIĄZANIE WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. „Głos Prawdy“ zapowiada, że na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów, minister spraw wewn., gen. Składkowski postawi wniosek formalny o rozwiązanie Rady miejskiej. Przedtem minister Składkowski porozumio się w tej sprawie z marszałkiem Piłsudskim.

POTANIENIE SOLI WIELICKIEJ. Departament akcyz i monopoli ministerstwa skarbu postanowił obniżyć cenę soli przemysłowej wielickiej mielonej do 22 zł. za jedną tonę franco wagon kopalnia. Aczkolwiek sól wielicka z uwagi na dużą zawartość siarczanu w nieznacznym tylko stopniu nadaje się do potrzeb przemysłu chemicznego, to jednak obniżenie ceny soli wielickiej jest poważnem posunięciem w kierunku przystosowania cen podstawowego surowca do potrzeb naszej wytwórczości chemicznej.

TRAGEDJA W POCIĄGU. Z Warszawy donoszą: Tragedja mikena w pociągu warszawskim została wyjaśniona. Okazało się, że samobójcą jest Marjan Jałowiecki, 21-letni subjekt handlowy, Warszawianin, a jego towarzyszką uczenica IV klasy, 17-letnia Janina Adamska, córka właściciela dwóch domów na Paradze. Zbiegła ona z domu bez wiedzy rodziców, mimo, że rodzice nie byli przeciwni związkowi, jedynie żądali dłuższego czasu dla poznania młodzieńca. Obopólne samobójstwo wynikło z nadmiernej afektacji.

ZAŻEGNANIE STRAJKU W BANKU. Grożący strajk urzędników Banku Kredytowego w Warszawie został przez dyrekcję Banku zażegnany, przez przyznanie zgodnie z żądaniami urzędników pensyj świątecznych w wysokości jednomiesięcznych poborów.

NIEUDAŁA PRÓBA UCIECZKI. Z Warszawy donoszą: Skazany przez sąd apelacyjny b. aspirant policji, Pawłowski, usiłował zbiec. Aresztowano go w chwili, kiedy opuszczał mieszkanie swej narzeczonej, udając się na dworzec kolejowy. Znaleziono przy nim bilet kolejowy do Gdańska, oraz przybory podróżne.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W SIEDLCACH. Minister spraw wewnętrznych, Składkowski, specjalnym dekretem zarządził rozwiązanie Rady miejskiej w Siedlcach za niesprawowanie nadzoru nad działalnością tamtejszego magistratu.

SKANDALIK TOWARZYSKI. Z Wilna donoszą: U niejakiej p. Czerwińskiej, zamieszkałej w miasteczku Radziszki na Wileńszczyźnie zginęła w sposób tajemniczy cenna biżuterja. Dochodzenie śledcze ujawniło nader sensacyjne szczegóły. Mianowicie okazało się, iż włamania i kradzieży biżuterji dokonali p. Franciszek Urbanowicz, radny gminy, oraz p. Hrubowicz, członek sejmiku wileńsko-trockiego. Obu włamywaczy zaaresztowano.

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy P. T. Kupców przed pewnym młodym człowiekiem, który zbiera zamówienia i zaliczki na ogłoszenia do „Nowej Reformy“, podpisując się: „Wydawnictwo reklam, Kraków XXII, ul. Wielicka 14“, gdyż firma taka nie pracuje dla „Nowej Reformy“, ani też nie jest nam znaną.

Administracja „Nowej Reformy“

Ze świata

OWACJA DLA UCZONEGO POLSKIEGO. — Dnia 2 marca odbył się w uniwersytecie strasburskim wykład prof. W. Sierpińskiego, poczem Tow. przyjaciół uniwersytetu strasburskiego urządziło przyjęcie, w którem wzięli udział uczeni strasburscy, oraz konsul polski p. Nieduszyński. Polskiego gościa powitał dyrektor instytutu matematycznego w Strasburgu, prof. M. Frechet, wyrażając podziw dla matematyków polskich, którzy w przeciągu siedmiu zaledwie lat zdołali stworzyć czasopismo („Fundamenta Mathematicae“), będące dziś jednem z najpoważniejszych czasopism naukowych na świecie. Następnie przemawiał prezes Tow. przyjaciół uniw. strasburskiego, sędziwy Alzatczyk, dr Dollinger, zaznaczając sympatję, jaką miała zawsze Alzacja dla Polski, z którą łączyły ją wspólne koleje losu. Odpowiadając na te przemówienia, prof. Sierpiński zaznaczył ścisłe więzy, jakie łączyły naukę polską, a zwłaszcza matematykę, z nauką francuską.

STULECIE PIONIERA ANTYSEPTYKI. — Z Londynu donoszą: Obchodzono tu uroczyście setną rocznicę urodzin lorda Listera, pioniera antyseptyki w medycynie. Na uroczystość przybyły z państw europejskich oraz kolonij brytyjskich liczne delegacje uniwersytetów i Towarzystw naukowych, które zostały przyjęte przez króla. — Królewskie Tow. medyczne wydało przyjęcie, w czasie którego sir St. Clair Thompson przypomniał, że zaledwie 50 lat temu sposób leczenia ran był niewiele lepszy, niż w zamierzchłej przeszłości, dzięki Listerowi zaś osiągnięto olbrzymi postęp. Lister uratował więcej jednostek ludzkich, niż ich zniszczył którykolwiek z bohaterów wojennych. — Historja medycyny będzie się dzielić zawsze na dwie epoki: przed- i po-listerowską.

ODROCZENIE KONSYSTORZA PAPIESKIEGO. Z Rzymu donoszą: Wedle informacyj z kól Watykanu, zapowiadany zaraz po świętach konsystorz papieski, odroczony zostanie do początku maja. Przewidują, że nominacje kardynalskie otrzymają: nuncjusz w Berlinie Pacelli i majordomus papieski, monsignor Samper.

Wobec przeciągającej się choroby kardynała de Lai, zajmującego się sprawami dalekiego wschodu i Chin, zastąpił go na tem stanowisku kardynał Lega.

Rozpisanie wyborów do samorządów w Małopolsce Wschodniej

Warszawski »Głos Prawdy« dowiaduje się, że **w ciągu najbliższych dziesięciu dni** wydany zostanie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzający **nową ordynację wyborczą do samorządów w Małopolsce wschodniej.**

Na podstawie tej ordynacji wojewodowie trzech wschodnich okręgów administracyjnych rozpiszą natychmiast wybory do ciał samorządowych miast, leżących w obrębie tych okręgów.

Protesty przeciw łódzkiemu arbitrażowi

We wtorek odbyła się ostateczna konferencja międzyzwiązkowej komisji związków robotniczych, pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych przemysłu włóknistego. Uchwalono tekst protestu przeciwko orzeczeniu komisji arbitrażowej, która nie uwzględniła żądań tych związków w sprawie płac w przemyśle włókienniczym.

Protesty przesłano wczoraj wicepremjerowi Bartlowi, ministrowi pracy i opieki społecznej Jurkiewiczowi i głównemu inspektorowi pracy Klottowi.

Zatrudnianie bezrobotnych przez gminę miasta Krakowa

Nastanie cieplejszej pory, umożliwiającej roboty ziemne, ogrodowe i budowlane pozwoliło również gminie m. Krakowa na wydatniejsze zatrudnienie bezrobotnych. Przyrost liczby pracujących w porównaniu z drugą połową ub. miesiąca jest znaczna, szczególnie w zakresie robót drogowych i kanałowych i tak obecnie Bud. m. Odz. B. zatrudnia w oddziale drogowym 106 robotników przy konserwacji i budowie dróg w oddziale kanałowym 160, gdy w miesiącu marcu ogólna liczba zatrudnionych przez ten Odział wyniosła 38. Równie zaznaczył się przyrost w M. Zakl. Ceram., gdzie przy odkrywkach pracuje 63 ludzi (w marcu 8). To samo dotyczy Zarządu Lasu Wolskiego, który obecnie przy porządkowaniu alei etc. zatrudnia 30 ludzi (w marcu 0) oraz Zarządu ogrodów m., zatrudniających 156 ludzi (na 120 w ub. miesiącu), oraz Elektrownia, która zatrudnia 74 bezrob., zajętych przy budowie toru przem. elektr., dalej przy zakładaniu kabli dla oświetlenia publ. w ul. św. Gertrudy, Stradom, Rynek Klep., wreszcie Sp. tram, zajmująca 68 prac. fiz. przy robotach konserw. i 4 prac. umysł. w biurach Spółki. Budownictwo m. Oddział A. zatrudnia 4 bezrob. przy restauracji w gł. budynku Magistratu i 2 przy robotach wykonywanych przy Placu Kazim. Wielkiego (budowa odmu czynszowego).

W ogólnej sumie zatem zatrudnia obecnie gmina m. Krakowa 663 bezrobotnych gdy w połowie ub. miesiąca zajętych było 280, więc ilość bezrobotnych pracujących w Zakładach i przedsiębiorstwach gminy wzrósł w ciągu ostatnich 2 tygodni o 393 ludzi.

Wybuch granatu w piecu hutniczym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 7 kwietnia.

Wczoraj o godz.. 7 rano w hucie »Katarzyna« w Sosnowcu nastąpiła katastrofa, która spowodowała **śmierć jednego robotnika, a 12 zostało poranionych.**

Przebieg wypadku był następujący: »Do pieca martinowskiego robotnicy wkładali zwój drutu do przetopienia. W chwili włożenia zwoju do połowy w otwór pieca nastąpiła eksplozja. — **Wszyscy robotnicy w liczbie 13 osób, znajdujący się przy piecu, zostali powaleni na ziemię. Jeden robotnik poniósł śmierć na miejscu, sześciu zostało ciężko rannych, a 6 lżej.**

Przybyła na miejsce komisja sądowo-policyjna rozpoczęła śledztwo. Zachodzi podejrzenie, że chodzi tu o **zamach prowokatorski,** aby wśród robotników wywołać rozgoryczenie z powodu rzekomych nieporządków w hucie.

Katastrofalny wybuch cysterny naftowej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 7 kwietnia. W Wyoming nastąpił wybuch cysterny naftowej. **Zginęło 17 osób, a 30 zostało zranionych.**

Przed finalizacją pożyczki amerykańskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia. Wicepremjer Bartel był dziś przed południem o godz. 11 na Zamku, aby Prezydentowi Rzeczypospolitej zdać sprawę z ostatnich rozmów, jakie odbył wczoraj wieczór idziś **na temat pożyczki amerykańskiej.** Pozatem zanotować należy, że prof. Krzyżanowski wyjechał wczoraj do Krakowa, **zaś delegat banków amerykańskich p. Monnet** wyjeżdża dziś wieczór z Warszawy.

Warszawa, 7 kwietnia. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że toczące się od tygodnia **pertraktacje z przedstawicielami sfer amerykańskich finansowych dobiegają końca.**

Trudności, jakie początkowo ujawniły się, **wypływały nietyle z zaasdniczych różnic poglądów,** które w przeważnej części zostały już **poprzednio uzgodnione, ile z powodu technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego, zaproponowanego** w Ameryce.

Celem przyśpieszenia pertraktacyj minister skarbu **Czechowicz opracował w przyśpieszonem tempie własny projekt** a dalsze pertraktacje były prowadzone **na tle konfrontacji planu polskiego z planem amerykańskim.**

Prace uzgodniające oba projekty **już są na ukończeniu i można przypuszczać, że jeszcze w** dniu dzisiejszym **wejdą w stadjum końcowe.**

zagranicznej. Nastawienie to od kilku tygodni uzewnętrznia się w ożywieniu życia gospodarczego, w lokowaniu oszczędności w złotych, **w zwyżce do ostatnich dni kursu akcyj przedsiębiorstw polskich** na giełdach krajowych i całym szeregu innych objawów, świadczących, iż **szerokie sfery gospodarcze liczą się z uzyskaniem pożyczki.**

W tym stanie rzeczy **nagła odmowa rządu,** któraby odznaczała zaniechanie pertraktacyj pożyczkowych na czas dłuższy, wywarłaby musiała **zgoła fatalny wpływ na usposobienie giełd** i szerokiej opinji, o co zresztą idzie tym czynników, które poddają rządowi myśl odrzucenia propozycyj amerykańskich, oczywiście **w interesie przeciwdziałania rządowi.**

Podczas wczorajszej narady na Zamku, uzewnętrzniła się **jednolita naogół opinja Prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów w sprawie przyjęcia warunków Amerykanów.** Pewne zastrzeżenia żywił natomiast szef rządu.

Jednakże w ciągu dnia dzisiejszego pod wpływem wiadomości, iż pewne punkty w umowie o pożyczce dadzą się jeszcze zmienić, opinja marszałka **Piłsudskiego zbliżyła się znacznie do opinji reszty rządu.**

Jasne postawienie sprawy przez przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego, którzy stanowczo podkreślili, że **nie idzie tu o kontrolę nad gospodarką rządu,** a jedynie o możność posiadania w Banku Polskim obserwatora i doradcy, na które to stanowisko przewidziany jest sanator finansów węgierskich p. **Smiths,** przedstawiciel »Feodral Reserve Bank« — przyczyniło się w niemałym stopniu **do uzgodnienie poglądów w łonie rządu.**

W tym stanie rzeczy pozostaje do rozpatrzenia sprawa udziału Amerykanów w działalności władz Banku Polskiego, a w żadnym razie **nie w ministerstwie skarbu.** Decyzji w tej mierze należy spodziewać nieomal w najbliższych godzinach.

Amerykanie nie żądają kontroli min. skarbu

Do tej chwili sprawa przyjęcia oferty amerykańskiej nie została definitywnie załatwiona, jakkolwiek w kołach dobrze poinformowanych uważają, że Rada ministrów zgodzi się na nieco zmodyfikowane warunki konsorcjum amerykańskiego.

Należy bowiem stwierdzić, że w łonie rządu wbrew innym informacjom panuje **tendencja bezwzględnie przychylna dla przyjęcia pożyczki.** Rząd zdaje sobie sprawę, iż **kraj nastawiony** jest psychologicznie **na otrzymanie pożyczki**

Po zamknięciu kroniki

Kraków, 7 kwietnia.

Uroczyste zebranie komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego

Dnia 10 kwietnia (w niedzielę) odbędzie się w Krakowie plenarne zebranie komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego wespół z przedstawicielami komitetów z innych ośrodków Polski. Zebranie to zainauguruje o godz. 12 w południe uroczysta akademja w auli uniw. Jag. — W akademji tej imieniem rządu weźmie udział p. minister Dobrucki. — Po południu odbędzie się w gmachu województwa posiedzenie komitetu ścisłego dla ustalenia szczegółów uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Nowy szef bezpieczeństwa na województwo krakowskie

(s.) Z dniem jutrzejszym obejmuje stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa na województwo krakowskie, mjr. W. P. dr J. Dziadosz. Nowy szef bezpieczeństwa urodził się w roku 1898 w Tarnowie, gdzie ukończywszy gimnazjum, zapisał się na wydział prawa na uniwersytecie Jagiellońskim. Po ukończeniu studjów uzyskał stopień doktora praw. Przed wojną organizował Związek walki czynnej w Tarnowie, potem Strzelca, w którym w roku 1914, w dniu 6 sierpnia wyruszył z Oleandrów w pole. Po bitwie pod Łowczówkiem, gdzie został ranny, został mianowany za waleczność podporucznikiem, w d. 1 stycznia 1915 r., w słynnej bitwie pod Konarami, został powtórnie ciężko ranny. Po 3-miesięcznym pobycie w szpitalu, powrócił do 5 pp. Legjonów na front, pozostając w pułku aż do przysięgi. Po rozwiązaniu Legjonów w roku 1917, rozpoczął organizację P.O.W. jako komendant obwodu tarnowskiego. W dniu 16 listopada w 1919 r. z dwoma kompanjami „Peowiaków“ przyłączył się do transportu 5 pp. Legjonów, spieszących na odsiecz Lwowa, gdzie w walkach brał udział do maja 1919 r. poczem z rozkazu ministra M. S. W.. został przydzielony do służby wywiadowczej w korpusie krakowskim, następnie w D.O.K. Pomorze. Od czerwca 1921 pełni przez rok funkcje przewodniczącego delegacji polskiej do komisji rozjemczej sowiecko-polskiej w Mińsku Litewskim. Po krótkim pobycie w D.O.K. Kraków zostaje przydzielony do 5 pułku Legjonów w Wilnie, zdobywając sobie swem taktownem postępowaniem życzliwość wszystkich mieszkańców miasta. W styczniu br. przeniesiony został do Warszawy, skąd przychodzi do Krakowa z rozkazu ministra spraw wewnętrznych na szefa bezpieczeństwa publicznego na województwo krakowskie. Objęcie nowego stanowiska przez mjr. Dziadosza nastąpiło z pewnem opóźnieniem, albowiem społeczeństwo wileńskie czyniło u władz centralnych usilne starania o zamianowanie go komisarzem rządu.

Spodziewać się należy, iż dr Dziadosz przy znanej energji i sprężystości, postawi sprawę bezpieczeństwa publicznego w naszem województwie na należytem poziomie.

ŚMIERĆ OJCA POWODEM SAMOBÓJSTWA. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala p. Franciszkę P., lat 18 liczącą uczenicę kursów buchalteryjnych, która w sieni jednego z domów przy ul. św. Wawrzyńca w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość kwasu siarczanego. Po zastosowaniu środków leczniczych, przewieziono desperatkę na oddział chirurgiczny. Powodem rozpaczliwego kroku, jak nas informuje, była śmierć ojca i brak pracy.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Na strych domu Chaskla Tringera, zam. przy ul. Agnieszki, włamał się jakiś osobnik i skradł na jego szkodę pierzynę. Następnie włamano się do piwnicy Lipskera Leona przy ul. Karmelickiej 18, któremu złodzieje skradli większą ilość pomarańcz i jabłek wyrządzając szkodę na 303 zł. — Roman Deresiewicz, zam. przy ul. Smolki wynajął w dniu 6 bm. do przenoszenia sprzętów kilku chłopców. Po ich odejściu zauważył brak torebki damskiej z biżuterją. wartości 500 zł. — Aresztowano Marjana Zwolińskiego, lat 19 liczącego i Stefana Baczkę, lat 20 za kradzież garderoby na szkodę Marjana Jarosza. Wartość skradzionej garderoby przedstawia koło 1.000 zł.

DZIAŁ GIEŁDOWY

NASTRÓJ DLA EFEKTÓW NIECO SILNIEJSZY, DOLAR BEZ ZMIANY.

Kraków, 7 kwietnia.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania dla efektów nastrój nieco mocniejszy. Zainteresowanie silniejsze, zwłaszcza dla papierów cięższych, przy nieco większych obrotach. Kursa kształtowały się oficjalnie następująco: Zieleniewski 17.30—17.35, Chybie 5.95—6.10, Chodorów 115, Górka 33, Elektrownia 36—37, Cegielski 36, Jaworzno 18.5—18.15, Gazy wschodnie 28—29, Lokomotywy 1.89, Bank Polski 128—129, Tohan 0.45.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany, kursa utrzymane na wczorajszym poziomie, przy słabem zainteresowaniu i niewielkich obrotach. — W Krakowie gotówka 8.93—8.93½, czeki 8.95. W Warszawie gotówka 8.92½—8.92.75, czeki 8.94. We Lwowie gotówka 8.92½—8.93½, czeki 8.95. W Katowicach got. 8.93½—8.93.75, czeki 8.95. Nastrój na wszystkich giełdach podobny jak u nas, bez zasadniczych zmian kursowych. Bank Polski płacił za gotówkę bez zmiany 8.90, za czeki 8.91.

Zurych, 7 kwietnia..(PAT.) Paryż 20.26, Londyn 25.25¼, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 24.82½, Berlin 123.75, Wiedeń 73.12½, Praga 15.39½, Warszawa 57.95.

Wiedeń, 7 kwietnia. Sierszа Górnicza 3.10, Portland 36, Karpaty 35.2, Galicja 127, Schodnica 12, Nafta 12.2, Alpiny 46,15, Bank Hipoteczny 0.84, Fanto 9.6, Zieleniewski 13.30.

Ze sportu

Międzynarodowy turniej zapaśniczy

W pierwszej parze Niemiec, Sznajder już w 2 min. pokonał przednim pasem Finlandczyka Ujbę.

Drugie spotkanie Sztekker-Boier zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Sztekker wykazał doskonałą technikę.

Peschoff (Frankfurt) z Barottim (Włochy) miał bardzo niewiele roboty. Uniósł go w 55 sek. w górę i położył na obie łopatki.

Szwed Nöstroem w 4 min. rzucił Rolloza (Wilno) na obie łopatki. Spotkanie Szczerbińskiego z Bułgarem Ferestanoffem prowadzone do rozstrzygnięcia stanowiło prawdziwą atrakcję, Obaj zapaśnicy walczyli ładnie i wykazali doskonałe znajomości techniczne. Po 40-minutowej wale Szczerbiński rulądą zwycięża przeciwnika. Obaj zawodnicy byli żywo oklaskiwani. Krakowianin Malisz Jan przyjął wyzwanie Wiedeńczyka Marti na boks.

Dziś walczą: Poschoff-Sznajder, Kroton-Pronaska, Szczerbiński-Bajer, Sztekker-Lainen, i decydująca Nöstroem-Le Favre.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 6.

1) Zarząd K. Z. O. P. N-u zdyswalifiował K. S. Olsza Kraków w związku ze sprawą t. zw. Ligi w myśl dyrektyw Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N-u z roku 1927.

Dyskwalifikacja powyższa obowiązuje do dnia 15 kwietnia b. r. z tem, że w razie gdy klub ten nie dopełni swych obowiązków jako członek P. Z. P. N-u przez wystąpienie z t. zw. »P. L. P. N.« zostaje z dniem 16 kwietnia skreślony z listy członków K.Z.O.P. N-u i P. Z. P. N-u na podstawie § 12 i 13 statutu P. Z. P. N-u.

2) Zarząd K. Z. O. P. N-u zdyswalifikował na czas nieograniczony wszystkich członków Zarządu Klubów i sekcyj piłki nożnej oraz graczy zgłoszonych do P. Z. P. N-u klubów sportowych: K. S. Garbarnia — Kraków, K. K. S. Sparta — Kraków i K. S. Olsza — Kraków, w związku ze sprawą »Ligi«.

Przyjęcie ponowne powyższych klubów nastąpić może przez K. Z. O. P. N. tylko po uprzedniem porozumieniu się z Zarządem P. Z. P. N-u i po uprzednim przedłożeniu listy członków zarządu i sekcji piłki nożnej tych klubów.

O ile zawodnicy zdyskwalifikowanych klubów wrócą do dnia 31 maja 1927 r. do P. Z. P. N-u nie poniosą żadnych statutowych konsekwencji, do powracających po tym terminie, stosować się będzie przepisy o jednorocznej karencji.

3) Skreślono z listy członków K. Z. O. P. N-u K. K. S. Sparta w Krakowie.

4) Unieważnia się legitymację członka Zarządu K. Z. O. P. N-u na rok 1927 wystawioną na nazwisko p. Wiktora Krzakowskiego.

5) Przypomina się wszystkim członkom K. Z. O. P. N-u, że w Zarządach klubów i sekcyj piłki nożnej nie mogą zasiadać gracze, członkowie Zarządu i Sekcji Piłki Nożnej klubów zdyskwalifikowanych w związku ze sprawą »Ligi«, oraz członkowie t. zw. Okręgowej Ligi.

6) Przyjęto na członka nadzwyczajnego § 4 lit. b statutu R. K. S. Pobudka w Oświęcimiu.

7) Zwraca się uwagę klubom na terminowe wpłacanie wkładek i wszelkich opłat (Komunikat z Walnego Zgromadzenia 1927 r. punkt 4 »Nowa Reforma« Nr 45/27 z dnia 25 lutego b. r., Komunikat Zarządu Nr 1, punkt 11 i 12 »Nowa Reforma« Nr 45/27 i Komunikat Zarządu Nr 4, punkt 8 »Nowa Reforma Nr 69/27 z 25 marca 1927 r.).

KOMUNIKAT WYDZ. GIER I DYSC. NR 6

1) Ukarano Walkowskiego Leonarda z K. S. Bieżanowianka czterotygodniową dyskwalifikacją warunkową, za słowną obrazę sędziego po zawodach Ż. K. S. Hakoah— K. S. Bieżanowianka w dniu 27 marca b. r.

2) Zawiadamia się wszystkie kluby, że prośby o przesunięcie zawodów o mistrzostwo, będą brane pod uwagę tylkowtedy,gdy dana prośba będzie podpisana przez obydwa zainteresowane kluby.

3) Wszelkie prośby klubów o zezwolenie na rozgrywanie zawodów drużyn kombinowanych mają być wnoszone do W. G. i D. **na 5 dni** przed mającemi się odbyć zawodami.

4) Zawiadamia się wszystkie kluby, że wszelka korespondencja skierowana do W. G. i D. ma być podpisywana przez dwóch członków Zarządu klubu.

5) W myśl uchwały Zarządu K. Z. O. P. N. z dnia 1 kwietnia b. r. przesunięto z powrotem w Podokręgu Krakowskim z klasy C do B K. S. Sokół w Chrzanowie.

6) W punkcie 4 komunikatu W. G. i D. Nr 4 (»N. Reforma« Nr 69 z dnia 25 marca b. r.) należy poprawić datę 6 maja **na 8 maja.**

7) Nieniejszem podaje się do wiadomości wylosowane przez W. G. i D. nowe terminy zawodów o mistrzostwo klasy B i C K. Z. O. P. N. **na rok 1927.**

KLASA B.

Grupa I.

Dnia 27 marca Błękitni—Korona, Unia—Legja.

Dnia 3 kwietnia Patria—Błękitni, Korona—Unia.

Dnia 10 kwietnia Legja—Patria, Błękitni—Unia.

Dnia 24 kwietnia Korona— Legja, Unia—Patria.

Dnia 1 maja Legja—Błękitni, Korona—Patria.

Dnia 8 maja Korona—Błękitni, Legja—Unja.

Dnia 15 maja Błękitni—Patria, Unja—Korona.

Dnia 22 maja Patria—Legja, Unja—Błękitni.

Dnia 29 maja Legja—Korona, Unja—Patria.

Dnia 12 czerwca Błękitni—Legja, Patria—Korona.

Grupa II.

Dnia 27 marca Amatorzy—Uranja. Nadwiślan—Trzebinia.

Dnia 3 kwietnia Krowodrza—Amatorzy, Uranja—Nadwiślan.

Dnia 10 kwietnia Trzebinia—Krowodrza, Amatorzy—Nadwiślan.

Dnia 24 kwietnia Urania—Trzebinia, Krowodrza—Nadwiślan.

Dnia 1 maja Trzebinia—Amatorzy, Uranja—Krowodrza.

Dnia 8 maja Uranja—Amatorzy, Trzebinia—Nadwiślan.

Dnia 15 maja Amatorzy—Krowodrza. Nadwiślan—Uranja.

Dnia 22 maja Krowodrza—Trzebinia, Nadwiślan—Amatorzy.

Dnia 29 maja Trzebinia—Uranja, Nadwiślan—Krowodrza.

Dnia 12 czerwca Amatorzy—Trzebinia, Krowodrza—Uranja.

Grupa III.

Dnia 10 kwietnia Orzeł—Grzegórzecki, Podgórze—Sokół.

Dnia 24 kwietnia Sokół—Orzeł, Orlęta—Podgórze.

Dnia 1 maja Krakowianka—Podgórze, Grzegórzecki— Sokół, Orzeł—Orlęta.

Dnia 8 maja Orlęta—Sokół, Podgórze—Grzegórzecki, Krakowianka—Orzeł.

Dnia 15 maja Grzegórzecki—Orlęta, Sokół—Krakowianka.

Dnia 22 maja Grzegórzecki—Orzeł, Orlęta—Krakowianka. Sokół—Podgórze.

Dnia 29 maja Krakowianka—Grzegórzecki, Orzeł—Sokół, Podgórze—Orlęta.

Dnia 12 czerwca Podgórze—Krakowianka, Sokół—Grzegórzecki, Orlęta—Orzeł.

Dnia 19 czerwca Sokół—Orlęta, Grzegórzecki—Podgorze, Orzeł—Krakowianka.

Dnia 26 czerwca Orzeł—Podgórze, Orlęta—Grzegórzecki. Krakowianka—Sokół.

KLASA C.

Grupa I.

Dnia 27 marca Jehuda—Wolność, Salwator—Gideon.

Dnia 3 kwietnia Świtezianka—Jehuda, Wolność—Salwator.

Dnia 10 kwietnia Gideon—Świtezianka, Jehuda—Salwator.

Dnia 24 kwietnia Wolność—Gideon, Świtezianka—Salwator.

Dnia 1 maja Gideon—Jehuda, Wolność—Świtezianka

Dnia 8 maja Wolność—Jehuda, Gideon—Salwator.

Dnia 22 maja Jehuda—Świtezianka, Salwator—Wolność.

Dnia 29 maja Świtezianka—Gideon, Salwator—Jehuda

Dnia 12 czerwca Gideon—Wolność, Salwator—Świtezianka.

Dnia 19 czerwca Jehuda—Gideon. Świtezianka—Wolność

Grupa II.

Dnia 10 kwietnia Prądniczanka—Czarni, Hakadur—Meteor, Orkan—Czarnowiejski.

Dnia 24 kwietnia Czarni—Hakadur, Czarnowiejski—Prądniczanka, Meteor—Orkan.

Dnia 1 maja Hakadur—Orkan, Czarni—Czarnowiejski. Prądniczanka—Meteor.

Dnia 8 maja Meteor—Czarnowiejski, Orkan—Czarni, Hakadur—Prądniczanka.

Dnia 15 maja Prądniczanka—Orkan, Czarni—Meteor. Czarnowiejski—Hakadur.

Dnia 22 maja Czarni—Prądniczanka, Meteor—Hakadur, Czarnowiejski—Orkan.

Dnia 29 maja Hakadur—Czarni, Prądniczanka—Czarnowiejski, Orkan—Meteor.

Dnia 12 czerwca Orkan—Hakadur, Czarnowiejski—Czarni, Meteor—Prądniczanka.

Dnia 19 czerwca Czarnowiejski—Meteor, Czarni—Orkan, Prądniczanka—Hakadur.

Dnia 26 czerwca Orkan—Prądniczanka, Meteor—Czarni, Hakadur—Czarnowiejski.

GrupaIII.

Dnia 27 marca Hakoah—Bieżanowianka, Łobzowianka—Grunwald.

Dnia 3 kwietnia Dąbie—Hakoah. Bieżanowianka—Łobzowianka.

Dnia 10 kwietnia Grunwald—Dąbie, Hakoah—Łobzowianka.

Dnia 24 kwietnia Bieżanowianka—Grunwald. Dąbie—Łobzowianka.

Dnia 1 maja Grunwald—Hakoah, Bieżanowianka—Dąbie.

Dnia 8 maja Bieżanowianka—Hakoah, Grunwald—Łobzowianka.

Dnia 22 maja Hakoah—Dąbie, Łobzowianka—Bieżanowianka.

Dnia 29 maja Dąbie—Grunwald, Łobzowianka—Hakoah.

Dnia 12 czerwca Grunwald—Bieżanowianka, Łobzowianka—Dąbie.

Dnia 19 czerwca Hakoah—Grunwald, Dąbie—Bieżanowianka.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

Rozegrane już zawody między niektórymi z powyższych klubów, będą weryikowane jako gry o mistrzostwo.

Równocześnie unieważnia się wylosowane terminy zawodów o mistrzostwo ogłoszone w komunikacie W. G. i D. Nr 1, punkt 4 (»Nowa Reforma« Nr 46 z dnia 26 lutego 1927 r.).

Diarjusz ekonomiczny

— **Przedwstępne dyplomatyczne rozmowy** w sprawie wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich toczą się.

— **Wydobycie węgla w marcu w Zagłębiu G. Śląskiem** wyniosło 2,143.034 ton, podczas gdy w lutym 2,467.623 ton, czyli o 323.000 ton mniej w porównaniu z lutym, mimo, że marzec miał o 3 dni robocze więcej.

— **Posiedzenie przedstawicieli kopalń i raferyj nafty zwołane zostało na 11-go b. m. do Krakowa.** Rozpatrywany ma być krytyczny stan przemysłu naftowego i problem importu ropy względnie zamknięcia kilku rafineryj.

— **Bank Gosp. Kraj. przyznał kredyty dla Gdyni** na cele budowlane w wysokości 1 mil. zł.

— **Podobno firma American and Continental Co skłonna jest udzielić pożyczki** Syndykatow hut żelaznych do wysokości 1515 mil. dol. przy gwarancji rządowej na sfinansowanie dostaw rządowych.

— **Fabryka w Chorzowie jest wprost zawalona zamowieniami.** Produkcja zeszłoroczna osiągnęła około 100.000 ton azotniaku. Dalsze zwiekszenie produkcji jest niemożliwe.

Informacje przemysłowe i handlowe

KOMISJA DRZEWNA POLSKO-GDAŃSKA rozpocznie swe prace w ostatnim tygodniu kwietnia. Zadaniem powyższej komisji będzie uzgodnienie wszystkich wspólnych spraw z zakresu przemysłu i handlu drzewnego pomiędzy przemysłowcami polskimi i gdańskimi. Pierwsze posiedzenie ma być poświęcone ustaleniu zasad handlu drzewem miękkiem.

ZWROTY LISTÓW ZLECENIOWYCH. Ministerstwo poczty zarządziło, aby urzędy pocztowe zwracały nadawcom listy zleceniowe, nadesłane do tych urzędów wcześniej, aniżeli na 10 dni przed terminem płatności. Wedle istniejących przepisów bowiem listy zleceniowe powinny być nadsyłane urzędom pocztowym nie wcześniej niż na 7 dni przed terminem płatności.

NOWELIZACJA USTAWY O POLSKIM MONOPOLU SPIRYTUSOWYM. Rozporządzenie, nowelizujące ustawę o polskim monopolu spirytusowym, zostało podpisane przez Prez. Rzpltej. Główne zmiany wprowadzone przez nowelę są następujące: Polski monopol spirytusowy uzyskuje charakter samodzielnej jednostki gospodarczej działającej na zasadach handlowych. Sprecyzowano pojęcie kontyngentu dorocznego zakupu dyrekcji monopolu spirytusowego ustalono nową skalę opłat i potrąceń za spirytus dostarczany przez gorzelnie rolnicze. ustalono dla koncesjonarjuszy miejsce sprzedaży i obowiązek posiadania wódek monopolowych w dostatecznej ilości, upoważniono min. skarbu do obniżenia ceny na spirytus przeznaczony do celów przemysłowych, technicznych i naukowych, oraz do pobierania dodatkowej opłaty od spirytusu w postaci czystej zabroniono w sprzedaży detajlicznej wszelkich wódek roziewu prywatnego po cenach niższych od cen wyznaczonych na monopolowe wyroby czyste. postanowiono, że zezwolenia na sprzedaż detajliczną i hurtowną wydaje min. skarbu oznaczonej osobie na ściśle oznaczone miejsce sprzedaży.

OBNIŻENIE TARYFY NA PRZEWÓZ DRZEWA. W rezultacie szeregu memorjałów i interwencyj min. komunikacji postanowiło przenieść opłatę za przewóz kopalniaków z taryfy E do taryfy S, co stanowi różnicę około 1 zł na metrze. Jest nadzieja również, że w niedalekiej przyszłości zostanie w tym samym stosunku zmieniona taryfa na papierówkę.

Obniżenie powyższych taryf pozwoli na normalny eksport drzewa, który na skutek wprowadzenia od 1 marca b. r. taryfy zwyżkowej obniżył się znacznie, a w stosunku do kopalniaków z Kresów Wschodnich ustał zupełnie.

BEZROBOCIE NA G. ŚLĄSKU. W ostatnim tygodniu marca liczba bezrobotnych na terenie woj. śląskiego wzrosła o 480 osób i wynosi obecnie 49.173. Z tej liczby przypada na górnictwo 15.887, na hutnictwo 4.743, na hutnictwo szkła 38, przemysł metalowy 3.260, przemysł włókienniczy 283, przemysł budowlany 1.763, przemysł papierowy 70, przemysł chemiczny 13, przmysł drzewny 415, przemysł ceramiczny 224. Wykwalifikowanych bezrobtnych było 1.362, niewykwalifikowanych 17.913, rolników 350, pracowników umysłowych 2.843. W liczbie tej zarejestrowanych było w urzędzie pośrednictwa pracy 47.435 osób, w tem 36 tys. 998 mężczyzn i 10.437 kobiet, pobierających zasiłki było ogółem 28.507. Urząd dał pracę 1.160 osobom.

ZAKAZ PRZYWOZU PRÓBEK TOWARÓW PRZESYŁANYCH POCZTĄ NIE OBOWIĄZUJE. Min. poczty wyjaśniło urzędom pocztowo-celnym, że przy odprawie celnej próbek towarów przesyłanych pocztą, bez względu na to, czy towar jest zakazany do przywozu, czy też nie, czy podlega cłu, czy też jest wolny od cła, nie są potrzebne pozwolenia przywozu i świadectwa pochodzenia.

BILANS HANDLOWY RUMUNJI CZYNNY. Według danych, ogłoszonych przez ministerstwo finansów, bilans handlowy Rumunji za miesiące styczeń i luty jest aktywny i wysokość jego aktywności osiąga 200 miljonów lei. Nadwyżka eksportu nad importem za ten sam okres czasu wynosi przeszło 45 miljonów lei.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 6 kwietnia 1927 r.

AKCJE:

Związek Sp. Zarobkowych Poznań	16·90—17·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·44 -0·45
Zieleniewski	17·20
Trzebinia	0·54
Parowozy	0·80
Siersza	3·75
Elektrownia	36·00
Krakus	0·34 -0·35
Chodorów	115·00
Chybie	6·25

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6 kwietnia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Holandja	358·12—359·02—357·20
Londyn	43·47—43·58—43·36
Nowy Jork	8·93—8·95—8·91
Paryż	35·10—35·19—35·05
Praga	26·51—26·57—26·41
Szwajcarja	172·15—172·58—171·72
Włochy	43·20—43·31—43·09
Wiedeń	125·83—126·14—125·52

AKCJE:

Bank Dyskontowy	120·00—120·50
Bank Handlowy Warszawski	6·90—7·10
Bank Polski	126·00—125·75—128·00
Bank Zachodni	3·70
Zjedn. ziem. pol.	3·90—4·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	80·00—82·50
Elektrownia Dąbrowa	60·00
Elektryczność	80·00
Siła i światło	96·00—97·00
Częstocice	2·60—2·65—2·60
Kosławice	68·50
Cukier	4·30—4·40
Firley	58·00
Brown Boveri	2·30
Węgiel	89·00—90·00
Nobel	4·00
Cegielski	33·00—33·50
Lilpop	22·00 25·00—28·50
Modrzejów	7·45—7·25—7·50
Norblin	132·00
Pocisk	2·50
Rudzki	1·50—1·55
Starachowice	2·82—2·80—2·81
Żyrardów	15·75
Zawiercie	30·60 31·75
Borkowski	2·40—2·50
Haberbusch	115·00

Odpowiedzialny redaktor

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA«

Spółka z ogr. odp.

ZAPROSZENIE.

Zaprasza się niniejszem akcjonarjuszy firmy **Karol Korn, Budowlanej Spółki akc. w Bielsku**

na

6 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające we **czwartek dnia 28 kwietnia 1927 r.** o godz. 14 1/2, w sali posiedzeń powyższej spółki akcyjnej w Bielsku, przy ul. Mickiewicza 21

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego Zarządu i Rady zawiadowczej, oraz zamknięcia rachunkowego i bilansu za ubiegły rok administracyjny i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie zawiadowczej;
2) Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku i ustalenie wynagrodzenia rewizorów rachunkowych za ubiegły rok;
3) Wylosowanie statutowo ustępujących członków Rady zawiadowczej i nowy wybór;
4) Wybór dwóch rewizorów rachunkowych i jednego zastępcy.

Panów akcjonarjuszów, chcących wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się o złożenie swych akcyj najpóźniej do dnia 20-go kwietnia 1927 r. w kasie Spółki lub też w Banku Małopolskim, S. A. w Krakowie, za odbiorem karty legitymacyjnej. 486

RADA ZAWIADOWCZA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.